

 Jan Klimek¹

 <https://orcid.org/0000-0002-6333-8215>

UNIwersytet PapiEski Jana Pawła II w Krakowie

Destrukcyjja środowiska naturalnego a destrukcyjja psychiczna. Eutyfroniczno-pastoralna refleksyjja na kanwie *Laudato si'*

 <https://doi.org/10.15633/9788383701059.10>

Przez całe tysiąclecia ludzkość nie rozumiała potrzeby ochrony środowiska naturalnego. Traktowała je jako niewyczerpane źródło zasobów służących zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych człowieka. Wraz z cywilizacyjnym postępem środowisko naturalne stało się dla człowieka źródłem zaspokojenia jego żądz i nieuporządkowanej idei rozwoju. Dynamiczny proces industrializacji i urbanizacji doprowadził do tak drastycznej dewastacji lokalnych obszarów, że złe warunki życia całych społeczności wymusiły powstanie idei ochrony środowiska².

1 Dr hab., prezbiter Archidiecezji Krakowskiej, adiunkt w Katedrze Teologii i Psychologii Pastoralnej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; pracuje jako kapelan szpitalny, pełniąc zarazem funkcję rektora Rektoratu pw. Matki Bożej Częstochowskiej przy Szpitalu Klinicznym im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie.

2 Por. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo wobec destrukcyjji środowiska psychicznego człowieka*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 13 (2014) nr 2 (25), s. 183.

Okazało się, że postęp technologiczny, oprócz pozytywnych zmian jakie niesie, może wręcz zagrozić dalszej egzystencji człowieka w wymiarze globalnym³. Idea ta, dokumentowana naukowo przez sozologię⁴, znalazła wyraz w postaci ruchów proekologicznych, których intensywny rozwój rozpoczął się w latach 60. ubiegłego wieku. Organizacje te doprowadziły w efekcie do powstania partii politycznych, których zadaniem jest szerzenie idei ochrony środowiska na płaszczyźnie politycznej⁵.

Z czasem, na gruncie holistycznych trendów we współczesnej nauce, zagadnienia ekologiczne znalazły się również w orbicie refleksji teologicznej. Liczne katechezy o *Bogu Ojcu Stworzycielu* wygłaszane przez św. Jana Pawła II, zachęcanie do globalnego *nawrócenia ekologicznego*⁶, sformułowanie zasad *ekologii ludzkiej*⁷ być może wynikały z chęci nadrobienia powstałych w tej dziedzinie zaległości⁸. Nauczanie Magisterium w kwestii ekologii było raczej *objawowe*, tzn. formułowane na skutek impulsu sytuacji kryzysowej⁹. Zdżisław Kijas OFMConv twierdzi, że długo brakowało poważnych, systematycznych studiów teologicznych będących w stanie wyjaśnić w sposób właściwy relacje zachodzące między człowiekiem i światem, Biblią i wiarą Kościoła a nauką¹⁰.

3 Szerzej na ten temat: A. Modrzejewski, *Cywilizacja jako system społeczny*, „Cywilizacja i Polityka” 2004 nr 2, s. 11–27.

4 Szerzej na ten temat: Z. Wróblewski, *Sozologia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 644–645.

5 Pierwsza taka partia powstała w Wielkiej Brytanii w 1973 roku, por. *Zielona polityka*, [w:] *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zielona_polityka (24.03.2024).

6 Por. Jan Paweł II, Katecheza (17 stycznia 2001), 4, „L'Osservatore Romano” wydanie polskie 2001 nr 4, s. 44.

7 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1991, 38.

8 Dla św. Jana Pawła II teksty „o stworzeniu” – zwłaszcza dwa pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju – były przedmiotem szczególnie żywego zainteresowania. Już w pierwszych tygodniach pontyfikatu w przemówieniach do wiernych w adwencie 1978 r. przeprowadził egzegezę kart Księgi Rodzaju mówiących o dziele stworzenia. Od 8 stycznia do 20 sierpnia 1986 r. podczas śródowych audiencji ogólnych wygłosił cykl katechez na temat wiary w Boga Stworzyciela, twierdząc, iż świadomość stworzenia w optyce Vaticanum II łączy się ściśle ze świadomością odkupienia. Szerzej na ten temat: K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988, s. 58.

9 Przykładem jest tu chociażby encyklika *Pacem in terris* Jana XXIII ogłoszona, kiedy świat balansował na krawędzi kryzysu nuklearnego (*Laudato si*³, 3).

10 Por. Z. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 8.

W *Laudato si'* papież Franciszek zauważył, że takie nauczanie Kościoła nie wystarcza i nie można sprowadzać go

do serii nagłych i jednostronnych odpowiedzi na problemy, które powstają w związku z degradacją środowiska, wyczerpywaniem się zasobów naturalnych i zanieczyszczeniem. Chodzi o kształtowanie nowej kultury ekologicznej, która powinna być innym spojrzeniem, myślą, polityką, programem edukacyjnym, stylem życia i duchowością¹¹.

Dziś zmienia się podejście do ekologii również w refleksji ogólnoteologicznej. Ogłoszona w 2015 roku encyklika papieża Franciszka była znakiem, ale również impulsem do jeszcze głębszych analiz. Szczególnie teologia pastoralna ma tu swoje ważne zadanie, bowiem to ona stara się wypracować adekwatne pastoralne scenariusze zrównoważonego rozwoju¹².

Eutyfronika¹³ a teologia *Laudato si'*

Dziś już wiemy, że skażenie środowiska biologicznego stanowi tylko jeden z elementów kryzysu ekologicznego przed jakim stoi ludzkość. Równie istotnym, jeśli nie najważniejszym aspektem rozwoju cywilizacji, jest zanieczyszczenie środowiska psychicznego człowieka. Jego przejawem jest zmęczenie *industrialne* (*industrial fatigue*)¹⁴. Dotyka ono człowieka m.in. poprzez co-

11 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 2015, 111.

12 Por. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo wobec destrukcji środowiska psychicznego człowieka*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 13 (2014) nr 2 (25), s. 183. Autor ten odsyła do następujących źródeł: *Umwelt*, [w:] P. M. Zuhlenner, *Pastoraltheologie*, t. 4: *Pastorale Futurologie*, Düsseldorf 1990, s. 50–74 oraz N. Wolf, *Jetzt ist die Zeit für den Wandel*, Freiburg–Basel–Wien 2012.

13 Jest to dziedzina badań humanistycznych (dziedzina humanistyki technicznej). Za jej twórcę uznaje się prof. Józefa Bańkę. Nazwa eutyfroniki pochodzi od greckich słów: *euthyphron* – prostomyślny, oparty na „żarliwości” uczuć i postaw; *eutyfron* – prosty, szczery. Eutyfronika należy do dziedzin badawczych, które znajdują się na styku psychologii i filozofii. Zajmuje się ona problemami życia ludzkiego w systemach technicznych, a zwłaszcza ochroną psychiki człowieka przed niezamierzonym, ale niszczącym ją wpływem. Szerzej na ten temat: J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki*, Warszawa 1973, s. 14–15; S. Kamiński, *Eutyfronika*, [w:] *Encyklopedia katolicka*. t. 4, red. R. Łukaszczyk, Lublin 1989, kol. 1349.

14 Szerzej na ten temat: K. Wasińska, *Jakość środowiska pracy i jej wpływ na funkcjonowanie człowieka w systemach technicznych*, Zielona Góra 1999.

raz większe tempo życia, będące skutkiem akceleracji procesów społecznych. To zaś skutkuje nerwowością i ciągłym niezadowoleniem, uczuciem niepokoju i niepewności. Z czasem prowadzić może do depresji, lęków, nerwic, agresji, wyczerpania, permanentnego stresu, a w konsekwencji do rosnącej liczby osób dysfunkcyjnych psychicznie, niedostosowanych społecznie oraz do rosnącej liczby samobójstw. W latach 70. minionego wieku powstała nowatorska propozycja badawcza, której istotą jest wielowymiarowa refleksja nad etyką, odpowiedzialnością i szeroko rozumianą kondycją człowieka w systemach technicznych. Ta nowa dyscyplina naukowa nazwana eutyfroniką, łączy psychologię społeczną, filozofię nauki i techniki, aksjologię oraz socjologię wiedzy i cywilizacji, przyjmując za cel badanie psychicznych kosztów postępu technicznego i ochronę człowieka w sytuacji gwałtownie przebiegających procesów cywilizacji technicznej.

Jak dotąd osiągnięcia eutyfroniki nie znalazły wystarczającego odzwierciedlenia w badaniach teologii pastoralnej, a co za tym idzie również i w duszpasterstwie, którego podstawy teologiczne opisuje i projektuje formy aktywności (*actio pastoralis*). Stąd celem niniejszego opracowania jest próba zasygnalizowania tego problemu oraz zwrócenia uwagi na kwestie otwarte, wymagające szerszej dyskusji.

Punkty styczne *Laudato si'* i eutyfroniki

Wspólnym obszarem badawczym eutyfroniki i teologii profilowanej encykliką *Laudato si'* jest relacja człowieka do świata techniki, świata zdominowanego przez systemy techniczne, algorytmy i automatyzację. Oba nurty stawiając człowieka w centrum, jako istotę moralną i duchową, pytają o ostateczną wartość postępu technologicznego, odpowiedzialność za jego skutki i o nieprzekraczalne granice postępu technokratycznego. Krytycznej analizie technicyzacji życia codziennego w eutyfronice odpowiada ostrzeżenie przed bałwochwalstwem wszelkiej technologii w *Laudato si'*¹⁵. Celem wspólnej refleksji jest nie tylko rozpoznanie jak systemy techniczne i cyfrowe (informatyczne) deformują na różnych poziomach oddziaływań ludzką egzystencję, ale *Laudato si'* jako cel swej refleksji postrzega odkrycie na nowo sensu historii człowieka i przemian świata. Tego nie osiągnie się bez zwrotu ku duchowości

15 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 114–136.

i religii – bez *ekologicznego nawrócenia*¹⁶, które jest częścią pastoralnego nawrócenia¹⁷ jako przejścia z modelu zachowawczego (utrzymywanie struktur eklezjalnych) na model misyjny, wychodzący na peryferia świata, dialogiczny. Ostatecznym celem dokumentu jest przełamanie kryzysu jako doprowadzenie do nowej *solidarności powszechnej*¹⁸ zakorzenionej w duchowości, etyce i rozumie, która z ludzkości uczyni opiekuna, a nie niszczyciela stworzonego świata.

Dziś widać wyraźnie, że od początku swojego pontyfikatu papieżowi zależy na zmianie relacji między teologią a naukami humanistycznymi i technicznymi. Co więcej, zależy mu na zmianie całej teologii, na nadaniu jej wybitnie praktycznego charakteru i otwarcia na paralelny dialog ze wszystkimi dziedzinami i dyscyplinami współczesnej nauki. Franciszek słyszy głosy chrześcijan Ameryki Łacińskiej zarzucające europejskim chrześcijanom, że uprawiają coś w rodzaju *teologii sali wykładowej* (*class-roo-theology*), *teologii widzów*, bądź – jak powiedzielibyśmy w naszym języku – *teologii zielonego stolika*. Europejczycy w salach wykładowych dokonują jedynie *obdukcji* Ewangelii, co zwykle nie ma żadnego wpływu na praktykę codziennego życia¹⁹. Papież, apelując o *zmianę paradygmatu współczesnej teologii*, wskazuje przede wszystkim na konieczność podwójnej zmiany: na zacieśnienia relacji pomiędzy teologią akademicką a innymi dyscyplinami naukowymi oraz pomiędzy teologią akademicką a duszpasterstwem zwyczajnym i nadzwyczajnym realizowanym w dzisiejszym Kościele. Chodzi tu więc o wybitnie praktyczny, czyli służebny charakter całej teologii.

Dlatego też współczesne duszpasterstwo, rozumiane jako służba człowiekowi w Kościele i poprzez Kościół, nie może pomijać tak ważnego problemu, jakimi są wielorakie dysfunkcje psychiczne mające miejsce pod wpływem gwałtownego rozwoju cywilizacji technicznej. Istotne wydaje się też pytanie: czy współcześnie można już mówić o destrukcji środowiska psychicznego człowieka, a jeśli tak, to na czym ona polega? Skoro mówimy dziś już bardzo wyraźnie o katastrofie ekologicznej, do której doprowadziła techniczna rewolucja człowieka, to czy należy mówić równie mocno o katastrofie psychicznej

16 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 217.

17 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2013, 27.

18 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 14.

19 Por. P. M. Zulehner, *Od biblijnego obrazu do koncepcji teologii pastoralnej fundamentalnej*, „Teologia Praktyczna” 4 (2003), s. 17; por. G. Casalis, *Fur Menschen – unmöglich!*, „Concilium” 22 (1986), s. 349–356.

współczesnego, zindustrializowanego człowieka? Próba odpowiedzi na to pytanie zostanie podjęta w części drugiej niniejszego opracowania. Na końcu, zgodnie z paradygmatem teologiczno-pastoralnym za papieżem Franciszkiem i jego *Laudato si'*, zostaną sformułowane postulaty pastoralne w odniesieniu do wyżej wskazanych kwestii.

Creatio continua* nowego języka i stylu w *Evangelii gaudium* oraz *Laudato si'

W porównaniu z dokumentami poprzednich papieży, zastanawiać może język i styl ekologicznej encykliki Franciszka. Jest on prosty, głęboko refleksyjny, zwięzły i wyraźnie interdyscyplinarny. Wyróżnia się świadomą integracją języka religijnego (dyskursu teologicznego) z językiem przekazu społecznego, dyskursu filozoficzno-etycznego, języka współczesnej biologii. Opisując stan naszej planety, przywołuje terminologię medyczno-psychologiczną. Jest to język i tekst transdyscyplinarny, czyli przekraczający świadomie ramy hermeneutyczne poszczególnych dyscyplin naukowych, skierowany – jak sam papież zaznaczył – „do każdego człowieka dobrej woli”²⁰.

Język papieskiej enuncjacji nie stroni od emocji oraz posługuje się często obrazem i opisem. Jest on wyraźnie spójny z papieską adhortacją apostołską *Evangelii gaudium* i nie jest przy tym językiem typowo teologicznym. Ten nowy sposób przekazu nie jest przypadkowy, a sam Papież mówił o nim w Orędziu na 49 Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu:

dziś stoi przed nami wyzwanie ponownego nauczenia się opowiadania, a nie tylko produkowania i konsumowania informacji. To jest kierunek, do którego popychają nas potężne i cenne środki współczesnej komunikacji. Informacja jest ważna, ale nie wystarcza, gdyż zbyt często upraszcza, przeciwstawia różnice i różne wizje, nalegając by zająć stanowisko po jednej lub drugiej stronie, zamiast sprzyjać spojrzeniu kompleksowemu²¹.

²⁰ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 3.

²¹ Franciszek, *Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości. Orędzie na 49. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, <http://www.paulus.org.pl/display,218.html> [04.09.2015].

Do kwestii języka i współczesnych metod pozyskiwania i przekazu informacji papież Franciszek powraca w kilku miejscach encykliki. Pewnym podsumowaniem papieskiego spojrzenia mogą być słowa:

Prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesyty i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym²².

A w adhortacji *Evangelii gaudium* Papież mówił wprost o „przesadzie diagnostycznej typowej dla naszych czasów”²³.

Szczególną inspiracją języka encykliki *Laudato si'* według Papieża są nie tylko słowa, ale całe życie św. Franciszka z Asyżu „mistyka i pielgrzymia, [...] który żył z prostotą i we wspaniałej harmonii z Bogiem, z innymi ludźmi, z naturą i z samym sobą. Dostrzegamy w nim – pisze Papież – do jakiego stopnia nierozzerwalnie są połączone troska o naturę, sprawiedliwość wobec biednych, zaangażowanie społeczne i pokój wewnętrzny”²⁴. Papież stawia świętego ze średniowiecza (z początków rozwoju współczesnej nauki i techniki) – św. Franciszka z Asyżu – jako „model kryteriologiczny” w swojej refleksji. Nie chodzi tu tylko o przywołanie osoby, „która [...] jest w najwyższym stopniu wzorem troski o to, co słabe i odrzucone, oraz patronem ekologii integralnej, przeżywanej z radością i autentycznością”²⁵. Nie tylko chodzi mu o osobę, która jest dla wielu patronem osób prowadzących badania i zaangażowanych w dziedzinie ekologii, „[...] miłowaną również przez wielu niechrześcijan”²⁶. Osoba św. Franciszka z Asyżu i Jego dzieło swoją rewolucyjną oryginalnością i radykalnością zwraca uwagę na fundamentalny według Papieża problem „globalizacji paradygmatu technokratycznego” i inspirować, aby powrócić do początku, aby odkrywać intencje Stwórcy.

Dokument Franciszka sprzed kilku laty staje się na naszych oczach klasyką współczesnego stylu urzędowych papieskich enuncjacji. *Laudato si'* przypomina misternie skomponowaną symfonię stylów. Znajdujemy w niej styl pastoralny, gdy Papież apeluje i odnosi się do wszystkich ludzi dobrej woli; styl

22 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 47.

23 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 10.

24 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 10.

25 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 10.

26 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 10.

poetycki – w zdaniach kontemplujących dzieło stworzenia; naukowy – w obszarach analizy destrukcji świata i opisie zagrożeń; prorocki (profetyczny) – gdy krytykuje, a mistyczno-duchowy w tekstach modlitw, które rozpoczynają i kończą dokument. Ta właśnie zamierzona stylistyczna zmienność encykliki sprawia, że *Laudato si'* jest wyjątkowym dokumentem, bardzo bogatym literacko i teologicznie wielowarstwowym (z poziomem biblijno-egzegetycznym, dogmatyczno-eklezyjnym i pastoralnym). Ta symfonia stylów ostatecznie służy tworzeniu otwartej przestrzeni dialogu wolnego od dogmatycznego zamknięcia. Do dialogu i dzieła *renovatio* Papież zaprasza „każdego człowieka zamieszkującego tę planetę”²⁷.

W kryzysie tworzonego świata

Choć w *Laudato si'* papież Franciszek wielokrotnie używa terminu *kryzys*, to szczególne znaczenie dla relacji z eutyfroniką ma pojęcie: „kryzys psychiczny” jako skutek zmian technologicznych prowadzących do „zmęczenia industrialnego”. Papież nie używa dosłownie terminu „zmęczenie industrialne” (*industrial fatigue*) jako technicznego określenia, ale w wielu miejscach encykliki odnosi się do negatywnych skutków przemysłowej i technologicznej rewolucji. Pewien zamierzony dystans papieża do prostego przejmowania pozateologicznej terminologii znajdujemy już w tytule dokumentu: *Laudato si'. W trosce o wspólny dom*. Nie pojawia się tam explicite termin *ekologia*, ale jest obecny w greckim źródłosłowie (etymologii) pojęcia *dom* – *oikos*. A stąd przecież wyprowadzamy *ekologię* jako naukę o domu (*oikos-logos*), który jest wspólny i w którym konstytuuje się na wszystkich możliwych poziomach (od biologicznego zaczynając) życie człowieka i wspólnota ludzka. Franciszek już nie tyle w pierwszych zdaniach, co w samym tytule encykliki połączył dwa fundamentalne pojęcia dla każdej dyscypliny teologicznej, każdego jej nurtu: *oikos* (dom – ziemski i niebieski, doczesna i wieczna Ojczyzna, ziemia i niebo) z *koinonia* (wspólnota, społeczność, Kościół, wspólnota zbawionych, Wspólnota Osób Trójcy Przenajświętszej).

Papież Franciszek w *Laudato si'* odnosi się do wielorakich, negatywnych skutków przemysłowej i technologicznej rewolucji kształtującej oblicza współczesnej cywilizacji coraz bardziej pogrążającej się w kryzysie. Najbliższe idei

27 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 3.

„zmęczenia industrialnego i destrukcyjia psychicznej” z tym związanej, o których mówi i które bada eutyfronika, są punkty od 44 do 47 wspomnianej encykliki. W dokumencie tym „zmęczenie industrialne” rozumieć możemy jako przemęczenie cywilizacyjne: fizyczne, psychiczne, duchowe i środowiskowe, odbijające się na wspólnotowym wymiarze ludzkiej egzystencji. To „zmęczenie industrialne” wynika z ekspansji technologii i przemysłu oraz z akceleracji tempa życia. Papież zauważa, że postęp techniczny i naukowy nie jest już synonimem postępu człowieka i wartości humanistycznych oraz że człowiek przestał w wystarczającym stopniu kontrolować technikę, a ona sama często narzuca człowiekowi kierunek rozwoju cywilizacyjnego²⁸. W kontekście kontrowersji, które rodzą się na skutek gwałtownego rozwoju sztucznej inteligencji (ang. – *artificial intelligence*, AI) te słowa Franciszka sprzed laty brzmią jak proroctwo, które zaczyna się spełniać.

Do kwestii języka i współczesnych metod pozyskiwania i przekazu informacji papież Franciszek powraca w kilku miejscach encykliki. Pewnym podsumowaniem papieskiego spojrzenia mogą być słowa: „Prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesytu i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym”²⁹. A w adhortacji *Evangelii gaudium* Papież mówi wprost o „przesadzie diagnostycznej typowej dla naszych czasów”³⁰, gdzie różnorodnemu diagnozowaniu społecznemu problemów nie towarzyszą żadne praktyczne działania, żadne ulepszone formy ich leczenia. A już na pierwszej stronie dokumentu istotę współczesnego kryzysu ekologicznego określił mianem „choroby”, która prowadzi nas do „nieustannej schizofrenii”.

Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych. Z tego względu wśród najbardziej zaniedbanych i źle traktowanych znajduje się nasza uciskana i zdewastowana ziemia, która „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8,22).

28 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 46.

29 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 47.

30 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 51.

Całe środowisko naturalne rozumiane bardzo szeroko, porównuje papież Franciszek nie do jakiejś maszyny, aglomeracji, budowli, struktury, konstrukcji, ale do wielkiego żywego (żyjącego) organizmu, który nazywa już w tytule encykliki „wspólnym domem”³¹, w domyśle pełnym różnorodnych „mieszkańców”.

Destrukcja i kryzys środowiska psychicznego

W wielu miejscach encykliki *Laudato si'* i w adhortacji *Evangelii gaudium* Papież Franciszek zwraca uwagę na fakt, że proces degradacji środowiska naturalnego (przyrodniczego) zachodzi jednocześnie z procesem degradacji środowiska ludzkiego.

Nie ma dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy a drugi społeczny, ale istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny [...]. Ponieważ wszystko jest ściśle ze sobą powiązane, a obecne problemy wymagają spojrzenia, które weźmie pod uwagę wszystkie aspekty globalnego kryzysu³².

Dlatego Franciszek postuluje, aby prowadzić refleksje nad różnymi aspektami ekologii integralnej, która obejmowałaby wyraźny wymiar ludzki i społeczny. Jest to ważne, bo jak mówi Papież „nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa”³³. Ten wymiar ludzki i społeczny w refleksji ekologicznej nazywany bywa „ekologią ludzką” czy też „ekologią życia codziennego”.

Według eutyfroniki należy badać i opisywać procesy degradacji środowiska psychicznego człowieka. Nie jest jednak łatwo zdefiniować to pojęcie. W polskiej literaturze brakuje bowiem jednoznacznej definicji tego terminu³⁴.

31 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 2, 3, 118.

32 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 137, 139.

33 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 48.

34 Destrukcję środowiska psychologicznego człowieka utożsamia się często z destrukcją środowiska psychicznego. J. Bańka zauważa, że niekiedy termin środowisko psychiczne jest stosowany w sensie tłumaczenia terminu «psychozoik», używanego w literaturze anglosaskiej, który oznacza stan biogenezy zwieńczonej powstaniem warunków życia psychicznego. Zdaniem tego autora wyżej wymieniony termin oznacza warunki niezbędne dla zachowania przez człowieka jego ludzkich uczuć i stanów psychicznych. Por. J. Bańka, *Technika a środowisko psychiczne człowieka*, s. 15.

Można jednak znaleźć liczne opisy zarówno psychiki człowieka, jak też zjawisk i procesów, które spełniają destrukcyjną rolę w jego życiu psychicznym. W szerokim tego słowa znaczeniu środowisko psychiczne oznaczać może wszystkie aspekty „istotne pod względem psychologicznym dla jednostki w dowolnym punkcie w czasie”³⁵. Tak ogólnie zdefiniowany termin odnosi się do przestrzeni życia psychicznego jednostki. Jednocześnie może być różnie doprecyzowany, w zależności od przyjętych koncepcji psychologicznych.

Zgodnie z perspektywą *Laudato si'* ważne jest wielowymiarowe spojrzenie na środowisko psychiczne. Pozwala ono postrzegać człowieka jako całość strukturalnie uporządkowanych, a zarazem dynamicznych procesów i dyspozycji wewnętrznych, obejmujących sferę poznawczą, emocjonalną i motywacyjną człowieka w ich wzajemnych związkach i zależnościach³⁶. Znaczące miejsce w tych zjawiskach psychicznych zajmuje osobowość, która uwidacznia się w zachowaniu jednostki³⁷. W takim rozumieniu środowisko psychiczne jest nie tylko przestrzenią życia psychicznego osoby, ale też stanem psychicznym, na który składają się następujące elementy: procesy poznawcze (np. spostrzeganie, myślenie, rozumowanie), stany emocjonalne (afekty, nastroje), motywacje, percepcja siebie, poczucie tożsamości oraz wynikające z nich planowanie i działanie³⁸. Osobowość, czyli wewnętrzny system regulacji, pozwala człowiekowi na adaptację oraz na integrację myśli, uczuć i zachowań w konkretnym wymiarze czasowym i określonym środowisku społecznym. W decydujący sposób wpływa więc na tzw. poczucie stabilności, a tym samym i bezpieczeństwa³⁹. To właśnie osobowość, rozumiana jako zespół względnie trwałych cech lub dyspozycji psychicznych jednostki, różniących ją od innych osób, spełnia istotną rolę w procesie ochrony środowiska psychicznego człowieka przed destrukcją⁴⁰. Decyduje bowiem o umiejętności przystosowania się jednostki do zmieniających się

35 Por. A. S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2002 s. 596.

36 Por. B. Bałaj, *Psychika*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz [i in.], Lublin 2012, k. 842.

37 Por. B. Bałaj, *Psychika*, k. 842.

38 Por. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo wobec destrukcji środowiska psychicznego człowieka*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 13 (2014) nr 2 (25), s. 188.

39 Por. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo wobec destrukcji środowiska psychicznego...*, s. 188.

40 Szerzej na ten temat w powiązaniu z przemianami technologicznymi, które zachodzą w ponowoczesności pisze np. H. S. Friedman, *Osobowość: jak żyć w harmonii ze światem i ludźmi*, Gdańsk–Sopot 2008; A. Ogonowska, *Osobowość i tożsamość człowieka ponowoczesnego w świecie nowych technologii*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2007, s. 261-280.

warunków otoczenia. Zespół wrodzonych cech i podstawowych tendencji czy też nabytych w ciągu życia sposobów adaptacji, wraz z ukształtowanym systemem znaczeń osobistych i odniesień do zinternalizowanych wartości sprawia, że jednostka jest zdolna do funkcjonowania w warunkach stresu⁴¹.

Mówiąc zatem o destrukcji środowiska psychicznego człowieka, mamy na uwadze wszystkie procesy społeczne i środowiskowe oraz zachowania człowieka, które ze względu na swoją formę, cel oraz skutki (doraźne lub potencjalne) zagrażają zdrowiu psychicznemu, gdyż zwiększają prawdopodobieństwo rozpadu dobrostanu psychicznego człowieka, a przez to pojawienia się negatywnych konsekwencji dla życia i zdrowia podmiotu⁴².

Miasto – obszarem i źródłem kryzysu psychicznego

Analizując procesy destrukcji środowiska psychicznego człowieka, trzeba zwrócić uwagę na głębokie powiązania zachodzące między życiem psychicznym a zanieczyszczeniem środowiska naturalnego szczególnie w obszarach miejskich. Rozwój przemysłu i motoryzacji sprawia, że coraz bardziej zanieczyszczone są powietrze i woda. Ma to wpływ nie tylko na funkcjonowanie biologiczne, ale również psychiczne i społeczne⁴³. Na ludzką psychikę działają niekorzystnie duże natężenia hałasu w centrach miejskich oraz ograniczony dostęp do otwartej przestrzeni i żywej przyrody (zieleni). Te czynniki przyczyniają się nie tylko do odczuwania chronicznego stanu zmęczenia, ale i uniemożliwiają efektywny odpoczynek. Z kolei depresyjnie oddziałuje na człowieka zarówno przyćmienie światła słonecznego, jak i stałe natężenie sztucznego światła, szczególnie w miastach, które zdają się nigdy nie spać. Te czynniki wpływają destrukcyjnie na ludzką psychikę⁴⁴.

Na proces degradacji środowiska psychicznego człowieka na pierwszym miejscu według Franciszka wpływ ma niekontrolowany i przesadny rozrost

41 Por. T. Jankowski, *Odporność psychiczna*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz [i in.], Lublin 2010, kol. 331.

42 Por. A. Suchańska, *Autodestrukcyjność pośrednia – samoagesja czy deficyt ochrony?*, [w:] *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*, red. M. Binczycka-Anholcer, Warszawa-Poznań 2001, s. 153.

43 Por. M. Johanna, *Zanieczyszczenie środowiska w ujęciu porównawczym*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 55 (2004) nr 8, s. 85–91.

44 Wymienione kwestie podejmowane są w licznych opracowaniach z zakresu ekologii. Na przykład: E. Mateja, *Ekologia: wybrane zagadnienia*, Poznań 2011.

wielu miast. Jak mówi Franciszek: „Urbanizacja bez duszy”. Papież zauważa, że współczesne metropolie to nie tylko „duże nieefektywne struktury, zużywające nadmiernie dużo energii i wody”. To przede wszystkim środowiska, w których „życie stało się niezdrowe nie tylko z powodu zanieczyszczenia wynikającego z emisji toksycznych spalin, ale także miejskiego chaosu, problemów transportu oraz skażenia wizualnego i hałasu”⁴⁵. Franciszek postrzega miasto jako obszar trudnej, bo ograniczonej technologią i infrastrukturą koegzystencji ludzi, zwierząt i roślin. Deficyty tych wzajemnych relacji tylko częściowo kompensowane są tworzeniem ogrodów zoologicznych, botanicznych bądź parków miejskich. Na ogół jest ich wciąż za mało.

Byt ludzki bowiem – zauważa Papież – tym bardziej się rozwija, tym bardziej dojrzewa i tym bardziej się uświęca, im bardziej wchodzi w relacje, przekraczając siebie, aby żyć w komunii z Bogiem, z innymi i ze wszystkimi stworzeniami. W ten sposób przyjmuje w swoim życiu ową dynamikę trynitarną⁴⁶, jaką Bóg w nim odcisnął od początku jego istnienia. Wszystko jest połączone, a to nas zachęca do dojrzewania w duchowości globalnej solidarności, która emanuje z tajemnicy Trójcy Świętej⁴⁷.

To rani duszę, gdy odbiera się człowiekowi „przestrzeń, światło, kolor i ciszę”⁴⁸.

Analizując sytuację mieszkańców wielkich miast Papież Franciszek zwraca uwagę na jeszcze inną kwestię, która wynika bezpośrednio z przyjętego we wszystkich dziedzinach życia, czyli w tym znaczeniu globalnego paradygmatu techniczno-ekonomicznego⁴⁹, który „dąży do homogenizacji kultury i osłabienia ogromnej różnorodności kulturowej, będącej skarbem

45 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 44.

46 Za św. Tomaszem z Akwinu papież mówi: „Osoby Boskie są relacjami samoistnymi, a świat stworzony na wzór Boga jest siecią relacji. Stworzenia skierowane są ku Bogu, a cechą wszystkich istot żywych jest dążenie do innego stworzenia tak, że we wszechświecie można znaleźć niezliczone, trwałe relacje, które wzajemnie tajemniczo się przeplatają. Zachęca to nas nie tylko do podziwiania wielu powiązań istniejących między stworzeniami, ale prowadzi także do odkrycia klucza naszej samorealizacji” (*Laudato si'*, 240). Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 11, art. 3; q. 21, art. 1, ad 3; q. 47, art. 3.

47 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 240.

48 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 44.

49 Por. Szerzej mówi o tym Franciszek w całym rozdziale encykliki zatytułowanym: *Globalizacja paradygmatu technokratycznego* [LS 106–114].

ludzkości⁵⁰. Jego poważnym problemem jest gubienie całościowej perspektywy, brak zdolności do holistycznego spojrzenia, zamykanie się w świecie tylko własnej dyscypliny.

Specjalizacja właściwa technologii pociąga za sobą duże problemy z postrzeganiem całości. Fragmentaryzacja wiedzy spełnia swoją funkcję, kiedy osiąga konkretne zastosowania, ale często prowadzi do utraty sensu całości, powiązań istniejących między rzeczami, szerokiej perspektywy, sensu, który staje się bez znaczenia⁵¹.

Zdaniem Franciszka należy zadbać o to, by wszystkie części miasta były zintegrowane, aby „mieszkańcy mogli mieć wizję całości, a nie zamykali się w swej dzielnicy, nie uczestnicząc w życiu całego miasta jako własnej przestrzeni, wspólnej z innymi”⁵². Infrastruktura miast powinna służyć budowaniu szerokiej wspólnoty międzyludzkiej.

Przeciwnieństwem tego są modne w wielu częściach świata pseudoekologiczne osiedla mieszkaniowe odgródzone, wydzielone, dostępne tylko dla nielicznych i samowystarczalne, zapewniające – jak zauważa Papież – „jedynie sztuczny spokój”⁵³. Każda ingerencja w krajobraz miejski bądź wiejski powinna brać pod uwagę fakt, że poszczególne elementy miejsca tworzą pewną całość, mają swoją historię, są postrzegane przez mieszkańców jako obraz zgodny z jego bogactwem odniesień i znaczeń. Każda ingerencja winna być tak prowadzona, aby wzmacniać doświadczenie wspólnoty międzyludzkiej. Paradoksalnie, w takim klimacie miejsca „inni przestają być obcymi i mogą być postrzegani jako część „my”, które budujemy razem. Z tego samego powodu, zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim, należy zachować przestrzenie, w których unika się nieustannie zmieniających je ingerencji człowieka. Papież konstatuje:

Jeśli dawna architektura odzwierciedlała ducha epoki, to dzisiejsze mega struktury i seryjne domy wyrażają ducha zglobalizowanej techniki, w której nieustanna nowość produktów łączy się z ciężącą nudą. Nie gódźmy się z tym i nie rezygnujmy

50 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 144.

51 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 110.

52 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 151.

53 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 45.

ze stawiania sobie pytań o sens i cel wszystkich rzeczy. W przeciwnym razie usprawiedliwimy stan faktyczny i będziemy potrzebowali więcej namiastek, aby przetrwać w tej pustce⁵⁴.

Miasto spętane wirtualną siecią

Anonimowość i rozpad wspólnot w wielkich aglomeracjach miejskich prowadzi często do rezygnacji z bezpośrednich kontaktów interpersonalnych na rzecz prowadzenia tzw. wirtualnego stylu życia. Miasto bardziej niż inne przestrzenie prowokuje do tego, by uciekać w świat cyfrowy⁵⁵. Popycha nas ku temu, jak mówi Papież, sama dynamika mediów i świata cyfrowego, „wszechobecna, niesprzyjająca rozwojowi zdolności do mądrego życia, głębokiego myślenia, wielkodusznego miłowania”⁵⁶. Łatwy dostęp do Internetu i telefonu komórkowego sprawia, że miejsce tradycyjnych form spotkań towarzyskich zajmują spotkania w wirtualnej rzeczywistości, np. na portalach społecznościowych. Taka sztuczna forma kontaktów międzyludzkich nie zaspokaja jednak wszystkich podstawowych potrzeb psychicznych człowieka. Franciszek mówi:

Równocześnie istnieje tendencja do zastąpienia realnych relacji z innymi, ze wszystkimi związanymi z nimi wyzwaniami, przez pewien typ komunikacji za pośrednictwem Internetu. Pozwala to na selekcjonowanie lub eliminowanie relacji według naszego uznania. W ten sposób rodzi się nowy rodzaj sztucznych emocji, które mają więcej wspólnego z urządzeniami i ekranami niż z osobami i przyrodą⁵⁷.

W dalszej konsekwencji prowadzi to wszystko do poczucia pustki i osamotnienia, a przez to do stopniowej destrukcji psychiki⁵⁸. Co więcej, łatwy i bezpośredni dostęp do telewizji, Internetu i telefonu komórkowego sprawia, że człowiek nieustannie jest zalogowany w wirtualnej rzeczywistości. Są to

54 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 113, 151.

55 Szerzej na ten temat: *Świat wirtualny a świat realny*, red. J. Zimny, Stalowa Wola 2013.

56 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 47.

57 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 47.

58 Szerzej na ten temat: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, Toruń 2008.

jednak zazwyczaj powierzchowne kontakty, które obciążają psychikę i powodują zaburzenia równowagi psychicznej. Niekiedy też prowadzą do wzmożonych stanów napięcia emocjonalnego i narastania konfliktów wewnętrznych⁵⁹. Papież Franciszek zauważa:

obecne środki pozwalają nam komunikować się oraz dzielić wiedzą i uczuciami. Jednak czasami uniemożliwiają nam bezpośredni kontakt z niepokojem, wstrząsem, radością bliźniego oraz złożonością jego doświadczenia osobistego. Nie powinno więc dziwić, że wraz z przytłaczającą podażą tych produktów narasta głęboka melancholia i niezadowolenie w relacjach międzyosobowych bądź też niebezpieczna izolacja⁶⁰.

Kulturę, jako szczególny skarb ludzkości, tworzy się dla wspólnoty i we wspólnocie. Z uwagi na panujący paradygmat technologiczny „konieczny jest wysiłek, aby środki te stały się bodźcem do nowego rozwoju kulturalnego ludzkości, a nie degradacją jej najgłębszego bogactwa. Prawdziwej mądrości – przypomina Franciszek – owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesyty i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym”⁶¹. Miałoby to być szczególnie przestrzeń dla budowania wspólnoty winna temu służyć.

W wielu częściach świata dzielnice miast stają się wielkimi sypialniami dla pracowników globalnych korporacji. I tu, częściej niż gdzie indziej, mieszkańców dotyczą konsekwencje niektórych innowacji technologicznych dla rynku pracy. Współczesny pracownik zmuszony jest uczestniczyć w tzw. wyścigu szczurów, rywalizując w środowisku pracy w sposób bezkompromisowy z innymi osobami⁶². Często zostaje zmuszony do podporządkowania swojego życia osobistego pracy zawodowej. W związku z tym przeżywa dużo sytuacji stresujących, wycofuje się z życia rodzinnego i z kontaktów przyjacielskich, aby móc poświęcać całą energię życiową na realizację celów o charakterze pragmatycznym, co destrukcyjnie wpływa na jego psychikę. Coraz częściej też doświadcza stanów typowych dla wypalenia zawodowego oraz zapada

59 Por. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo wobec destrukcji środowiska psychicznego człowieka*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 13 (2014) nr 2 (25), s. 190.

60 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 47.

61 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 47.

62 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 44.

na różnego rodzaju choroby psychiczne, bądź psychofizyczne. Jednocześnie współczesny człowiek doświadcza pustki w sferze aksjologicznej, którą próbuje zapierać, korzystając w sposób niekontrolowany np. z gier komputerowych, filmów (zwłaszcza seriali i amerykańskich programów rozrywkowych) czy też oglądając materiały pornograficzne, co w konsekwencji prowadzi do uzależnień⁶³.

Niekorzystne zmiany zachodzące coraz szybciej na rynkach pracy koncentrują się przede wszystkim w środowiskach miejskich lub wokół nich – w dzielnicach biedy – i rodzą z kolei „wykluczenia społeczne, nierówność w zakresie dostępności i zużycia energii oraz innych usług, podziały społeczne, wzrost przemocy i pojawienie się nowych form agresji społecznej, handel narkotykami i narastające używanie narkotyków wśród najmłodszych oraz utratę tożsamości”⁶⁴. I znów to wszystko prowadzi ostatecznie do destrukcji ludzkiej psychiki.

„Miasta” odrzuconych przez miasto

Współczesne miasta stały się „miejscami” rozdzielania klas społecznych. Bogaci żyją w zamkniętych dzielnicach luksusu i dobrobytu a ubodzy są wypychani na peryferia, do *faveli* i slumsów, gdzie nie ma dostępu do edukacji, kultury, pracy i zdrowia. Tym bardziej do opieki psychiatrycznej i psychologicznej. „To nie są miejsca rozwoju, to są miejsca odrzucenia człowieka”⁶⁵. Papież Franciszek w *Laudato si’* istotną uwagę poświęca tym szczególnym strukturalom urbanistycznym, które ze swej natury są samym zaprzeczeniem idei miasta. Te dzielnice „nędzy i przeludnienia” nazywane „fawelami” i „slumsami” tworzą przestrzenno-społeczne struktury o niekontrolowanym wzroście i chaotycznej zabudowie. Są to miejsca, w których najłatwiej doświadczyć – mówi Papież – wykorzenienia społecznego prowadzącego do całej gamy zachowań aspołecznych i przemocy⁶⁶. Te miasta obok miast są według Franciszka szczególnym „obszarem” degradacji człowieka i ludzkiej psychiki.

63 Szerzej na ten temat: M. Dziewiecki, *Uzależnienia czyli cywilizacja zawężonych pragnień*, „Cywilizacja” 2009 nr 28, s. 33–44; P. T. Nowakowski, *Uzależnienie od mediów*, „Cywilizacja” 2009 nr 28, s. 149–157.

64 Franciszek, Encyklika *Laudato si’*, 46.

65 Franciszek, Encyklika *Laudato si’*, 154.

66 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si’* 149.

Tu mieszkają ludzie w domach zbudowanych z materiałów odpadowych. Mieszkają wśród śmieci ludzie, których paradygmat technokratyczny uznał za społeczne śmieci⁶⁷.

Lekarstwa na kryzys psychiczny, które proponuje Franciszek

Kryzysy psychiczne współczesnych ludzi mają często źródło w degradacji środowiska naturalnego. To, co osłabia i niszczy życie biologiczne, oddziałuje również na życie psychiczne i relacje społeczne. Spowodowane degradacją środowiska naturalnego kryzysy psychiczne, duchowe, społeczne oraz biologiczne (ekologiczne) Papież na kartach *Laudato si'* traktuje jako głębokie „rany współczesnego świata”⁶⁸. Syntetyzując, są nimi: wielowymiarowe wyobcowanie i kultura odrzucenia, paradygmat technokratyczny, chroniczne przemęczenie i utrata radości oraz sensu życia.

Opisując te procesy na kartach *Laudato si'* w całym ich dramatyzmie, Franciszek proponuje również konkretne „lekarstwa” pomagające w procesie uzdrowienia człowieka jako istoty cielesnej, społecznej i duchowej. Uzdrawia nas modlitwa, kontemplacja i doświadczenie ciszy. Franciszek mówi o potrzebie przywrócenia zdolności do kontemplacji i doświadczenia ciszy w naszej codzienności. „Potrzebujemy ciszy i spokoju, by odnaleźć samych siebie. [...] Bez zatrzymania i zadumy człowiek staje się agresywny i pusty”⁶⁹. Rola modlitwy jest tutaj nie do przecenienia. Kontemplacja, doświadczenie ciszy i wejście w doświadczenie modlitwy – to lekarstwo przeciw przemęczeniu, wypaleniu, depresji i skutkom nadmiernej stymulacji.

Papież przypomina, że uzdrawia nas bliskość drugiego człowieka, sieć autentycznych i realnych relacji społecznych oraz doświadczenie konkretnej wspólnoty. To poprzez nie rodzi się uzdrawiające doświadczenie miłości Boga i bliźniego. „Samotność, strach, zamknięcie się na innych – to choroby naszych czasów. Chrześcijaństwo to nie jest samotna droga, ale pielgrzymowanie

67 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 53 i 59; Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 22 i 43.

68 Rana wykluczenia i obojętności (*Evangelii gaudium*, 53; *Laudato si'*, 49; rana osamotnienia i zerwanych relacji społecznych (*Laudato si'*, 149); rany zadane środowisku naturalnemu (*Laudato si'*, 2. 203); rany duchowej pustki i nihilizmu (Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 275); rany podeptanej godności ludzkiej pracy (Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 128).

69 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 225.

z innymi⁷⁰. Z języka greckiego *syn hodos* (stąd synodalność) – doświadczenie wspólnej drogi w *Laudato si'* ku nawróceniu ekologicznemu⁷¹, a w *Evangelii gaudium*⁷² ku doświadczeniu Kościoła wychodzącego i towarzyszącego każdemu człowiekowi. To Franciszek zaleca jako lekarstwo przeciwko osamotnieniu, alienacji oraz lękowi egzystencjonalnemu. Za tym doświadczeniem wspólnoty winno podążać autentyczne zaangażowanie w promowanie sprawiedliwości społecznej i pokoju, realizowanie czynnej miłości bliźniego. Według Franciszka można powiedzieć, że nie wychodzimy z kryzysu sami, lecz przez czynną miłość. Tylko wychodząc ku innym, ostatecznie odnajdujemy siebie.

Franciszek przypomina, aby troszczyć się o właściwy rytm życia, jak tego pragnie Stwórca. Niedziela to dzień uzdrawiania relacji – z Bogiem, z samym sobą, z rodziną i bliźnimi. Praca musi mieć granice, by człowiek nie został przez nią zniewolony⁷³. A czas wolny od pracy winien być wykorzystany ku rekreacji. Kontakt z przyrodą i jej fascynującym pięknem, doświadczenie harmonii świata stworzonego i troska o dzieło stworzenia – to według Franciszka kolejne sposoby, aby odsunąć stres i odnaleźć smak życia. Przyroda mówi do naszego serca i leczy jego zranienia⁷⁴.

W końcu, radość z przyjmowania Ewangelii i życia duchowego, które niosą sakramenty Kościoła, a ostatecznie uzdrawiające spotkanie z Chrystusem, w którym odnaleźć możemy sens naszej egzystencji – to lekarstwo na każdą pustkę duchową i rozpacz.

Nauczanie papieża Franciszka w *Laudato si'* wpisuje się w Magisterium, wprowadzając nas w nowe obszary całościowej (holistycznej) refleksji nad kondycją człowieka i świata. Jak tajemnicy człowieka nie wyjaśnimy bez tajemnicy Słowa Wcielnego⁷⁵, tak tajemnica każdego z nas wcielnego w konkretną wspólnotę i kulturę (wcielnego – czyli narodzonego w konkretnym miejscu na ziemi i w konkretnym czasie), nie wyjaśni się bez całościowego i wielowymiarowego spojrzenia. Wiele dyscyplin naukowych próbuje to dziś uczynić. Franciszek tekstem *Laudato si'* rzuca odnowione, choć wciąż to samo,

70 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 67. 274; Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 149.

71 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 79.

72 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24. 169.

73 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 237.

74 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 84. 155.

75 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 22.

światło Objawienia na tajemnicę człowieka obecnego w doczesności świata natury – wielkiego i niezwykłego dzieła Boga Stwórcy.

Żadnego ze współczesnych kryzysów globalnego i partykularnego nie zrozumiemy, nie starając się patrzeć na niego całościowo. Franciszek nas tego uczy. Pierwotnie (etymologicznie) słowo „kryzys” (*krisis*, *krino* – osąd, rozstrzygnięcie, punkt decyzyjny, punkt przesilenia, moment przełomowy) nie oznaczało jeszcze katastrofy, lecz chwilę decyzji i ważny moment próby. W słowach i przesłaniu *Laudato si'* jest dramatyczna troska Papieża o wspólny dom, ale też pełne chrześcijańskiej nadziei wołanie Pasterza i Ojca wspólnoty Kościoła o nawrócenie i mobilizację. „Nadzieja zaprasza nas do uznania, że zawsze istnieje wyjście i że zawsze możemy zmienić bieg rzeczy”⁷⁶.



76 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 205.